

MAGDALENA PARZYSZEK

MAŁŻEŃSTWO – WSPÓLNOTOWYM PODĄŻANIEM RAZEM W MIŁOŚCI

WPROWADZENIE

W wielu krajach świata stale narastają tendencje osłabiające rozumienie rodziny i pomniejszające wartość oraz znaczenie małżeństwa. Rośnie liczba tzw. wolnych związków czy związków partnerskich, zawiera się mniej małżeństw, rośnie wiek osób wchodzących w związki małżeńskie, wzrasta liczba rodzin niepełnych. Odnotowuje się model rodziny małodziejnej, maleje współczynnik dzietności. Sytuacja wydaje się paradoksalna. Analizując liczne badania przeprowadzane wśród ludzi młodych, rodzina utrzymuje się na szczycie hierarchii, a zaraz po niej plasuje się chęć posiadania dzieci. Skąd zatem tyle trudności? Dlaczego wielu ma dziś trudność ze zdefiniowaniem rodziny czy małżeństwa? Jakie prawdy (nie) oczywiste trzeba na nowo przypominać i utrwalać?

1. WSPÓŁCZESNE PŁASZCZYZNY UJMOWANIA I OCENIANIA ZWIĄZKÓW MAŁŻEŃSKICH

Podstawową i stanowiącą bazę, czyli nośnik wyższych wartości związanych z instytucją małżeństwa, jest płaszczyzna biologiczna. Na niej małżeństwo jawi się jako „gra” instynktu płciowego. Kwanty biofizyczne m.in. gamety wytwarzane przez organy płciowe, przy współdziałaniu hormonów, ustawiają organizm pod kątem odpowiedniego zbliżenia i połączenia się, umożliwiającego akt zapłodnienia. Kwanty psychiczne uzewnętrzniają się jako akty tęsknoty, niepokoju,

Dr MAGDALENA PARZYSZEK – Katedra Pedagogiki Rodziny, Instytut Pedagogiki, Wydział Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Droga Męczenników Majdanka 70, 20-325 Lublin; e-mail: mparzyszek1@op.pl

chęci spotkania się, podobania, jako akty podniecenia, zmysłowej miłości często połączonej z zazdrością, napięciem czy wyładowaniem się. To już pokazuje, że u człowieka życie seksualne ściśle łączy się z bogactwem życia psychicznego. Ma to dodatnie i ujemne strony. Dodatnie – bowiem człowiek może w dużym stopniu wpływać i kontrolować akty życia seksualnego, może je sublimować, spychać do podświadomości, opanowywać i poniekąd uzależniać się od nich, może nadawać im piętno uduchowienia, idealizacji, może wykorzystywać ich moc, napięcie i siłę ku twórczym porywom. Dochodzi tu jakże bogata gama wyobraźni i uczuć, słów, gestów i wyznań.

Owo zaangażowanie się psychiki w sferę życia seksualnego pociąga za sobą różne niebezpieczeństwa, a przede wszystkim to, że często nadmiernie je rozbuja, naraża na napięcia, frustracje.

Dlatego też małżeństwo nie może być rozpatrywane wyłącznie na płaszczyźnie biofizycznej. Stosunek wzajemnego uzupełnienia i dopełnienia nabiera nowych cech. Tu schodzą się dwa światy psychiczne. Jeden świat aktywny, zdobywczy, pełen twórczej fantazji, ruchliwości, odwagi, zdolności do większych wysiłków, trudnej pracy, i drugi świat macierzyńskich uczuć, uczuć uwielbienia i oddania, zdolności czulej opieki, drobiazgowej dokładności, cierpliwego oczekiwania, cichej ofiary, gotowości służenia, łagodzenia, karmienia czy porządkowania.

To pokazuje, że małżeństwo nie jest tylko połączeniem się dwóch ciał, ale dwóch odrębnych światów psychicznych, które wzajemnie się szukają, uzupełniają i uszczęśliwiają. Dwie przeciwne struktury psychiczne wchodzi ze sobą we współpracę na wielu odcinkach, stanowiąc wspólnotę wartości, celów, działań, uczuć i pragnień. W łączeniu się dwóch światów zachodzi twórcze zapładnianie i wzrost wartości. Wartości fizyczne i duchowe świata kobiecego znajdują swoje umocnienie, spotęgowanie i zapładnianie w zetknięciu się ze światem męskim. Podobnie i świat wartości męskich znajduje swoją pełność i możliwość rozwoju przez współżycie ze światem kobiecym.

Otwierając międzynarodową konferencję na temat komplementarności mężczyzny i kobiety, zorganizowaną przez Kongregację Nauki Wiary, papież Franciszek zauważył, że tkwi ona u podstaw małżeństwa i rodziny. Ale „nie możemy mylić tego terminu z naiwną ideą, że wszystkie role i relacje obydwu płci są zawarte w jedynym i statycznym modelu. Komplementarność przybiera różne formy, bo każdy mężczyzna i każda kobieta wnosi swój osobisty wkład do małżeństwa i wychowania dzieci. Swoje własne bogactwo, swój charyzmat osobisty i w ten sposób komplementarność staje się wielkim bogactwem. Jest ona nie tylko dobrem, ale jest także piękna” (Franciszek, 2014).

W małżeństwie jako wspólnocie kształcą się elementarne cnoty społecznego współżycia i poczucie sprawiedliwości, solidarności, uczynności, wzajemnej pomocy, miłości społecznej. Wyrabia się poczucie porządku, posłuszeństwa, hartują się siły fizyczne i duchowe, wytwarza się zmysł krytyczny wobec sytuacji życiowych, psychiczna odporność na szkodliwe wpływy zewnętrzne. Kształcą się uczucia, wola i rozum. Rodzina wytwarza pierwsze podstawowe pole oddziaływań społecznych, moralnych, kulturalnych czy religijnych.

Za najbardziej podstawowe uznawane są w rodzinie wartości witalne i ekonomiczne. Wysiłek skierowany jest przede wszystkim na utrzymanie i spotęgowanie życia i zdrowia, dobrobytu i znaczenia społecznego, umożliwiającego poznanie szans życiowych, zarobkowych, znaczeniowych. Jeśli rodzice odznaczają się wyższą kulturą umysłową i duchową, to rodzina staje się ośrodkiem realizacji najwyższych wartości, kształtowania wielkich charakterów, rozwijania zdolności, miejscem „oddychania” wartościami i ideałami (tamże). Ale rodziny są też jednak miejscem napięć: między egoizmem a altruizmem, między rozumem a namiętnością, między celami, które chcemy zrealizować natychmiast, a celami długoterminowymi.

I tu już widać jak ważny jest dobór etyczny i charakterologiczny. Jego podstawą musi być rozpoznanie świata wartości, ocen i norm współmałżonka.

Dla ludzi wierzących w Boga szczególnego znaczenia nabiera sakrament małżeństwa. Małżonkowie połączeni węzłem sakramentalnym i korzystający z duchowych łask tego sakramentu, wspomagają się wzajemnie nie tylko w pożyciu małżeńskim, ekonomicznym, społecznym, ale także na drodze osiągnięcia doskonałości moralnej i pogłębienia życia religijnego. Małżeństwo sakramentalne jest szkołą cnót m.in. takich, jak: cierpliwość, pokora, wyrozumiałość, posłuszeństwo, sprawiedliwość, miłość, uprzejmość, wstrzemięźliwość, wyrzeczenie, męstwo, oszczędność i wielu innych. „Zmusza” ono do głębszej pracy nad sobą i współmałżonkiem, do przeżywania napięć, frustracji, złości czy zazdrości, jeśli człowiek nie opanuje ich swoją postawą moralną, to może doprowadzić do rozbicia życia małżeńskiego.

Małżeństwo sakramentalne nie jest tylko partykularnym dobrem samych małżonków, umową społeczną, pustym rytuałem. „Sakrament jest darem dla uświęcenia i zbawienia małżonków” (Franciszek, 2016, nr 72). Jako sakrament twórczego dopełniania się i wzajemnej pomocy zarówno na płaszczyźnie życia fizycznego, jak i duchowego, jest ono przejawem działania, sił psychicznych i duchowych.

Powyższe walory małżeństwa sakramentalnego nie mogą być docenione ani zrozumiane przez tych, którzy skierowani wyłącznie na wartości i cele doczesne, nie są zdolni do myślenia i działania w kategoriach wiary. Pochłonięci codziennością nie próbują ani nawet nie odczuwają potrzeby uwznioślenia swoich wzajemnych przeżyć, nie próbują doświadczyć owoców duchowych.

2. CZŁOWIEK ZDOLNY DO MIŁOŚCI

Miłość jest pierwszą cnotą tak w porządku moralnym, jak i w hierarchii pragnień oraz tęsknot człowieka (Wojtyła, 1960, s. 120-123). Elektryzuje go, zwraca uwagę, rodzi nadzieję, budzi oczekiwania. Sama, będąc inspiratorką wszelkiego działania, domaga się twórczego rozwoju. Miłość stanowi „podstawowe i wrodzone powołanie każdej istoty ludzkiej” (Jan Paweł II, 1981, nr 2). Charakteryzuje się tym, że nie można jej jednoznacznie określić, nazwać, zdefiniować. Należy na nią patrzeć przez wymiar osobowy–indywidualny, ale przypisać jej także charakter rodzinny i społeczny.

Człowiek potrafi kochać, ale „nie wystarczy mu jakakolwiek miłość – potrzebuje on prawdziwej miłości, to znaczy miłości odpowiadającej prawdzie o istocie i powołaniu człowieka” (Episkopat Hiszpanii, 2001). Prawdziwej miłości, która nie jest „mglistym uczuciem ani ślepą namiętnością. Jest wewnętrzną postawą ogarniającą całego człowieka. [...] Jest darem z samego siebie” (Jan Paweł II, 1994, s. 311). W niej nie ma miejsca na pychę, egocentryzm i egoizm, lecz na obustronne, czynne poczucie odpowiedzialności. Większość ludzi pragnie dojrzałej miłości, która jest „zjednoczeniem, w którym zachowana zostaje integralność człowieka, jego indywidualność. Miłość jest aktywną siłą w człowieku, siłą, która przebija się przez mury oddzielające człowieka od jego bliźnich, siłą jednoczącą go z innymi: dzięki miłości człowiek przewycięża uczucie izolacji i osamotnienia” (Fromm, 1992, s. 32). Według E. Fromma miłość to działanie. Kochać to dawać, a nie brać, a najcenniejszymi darami człowieka kochającego jest radość, zainteresowanie, zrozumienie, wiedza, humor, a także smutek.

Oprócz dawania, miłość ujawnia się także poprzez zespół niezależnych od siebie postaw, takich jak: troska, odpowiedzialność, poszanowanie, czyli przyjmowanie człowieka takim jakim jest, poznanie, które jest możliwe wtedy, gdy człowiek przestaje interesować się sobą samym i wykracza poza krąg swej osoby. Troska wyraża się w czynnym zainteresowaniu życiem i rozwojem tego, co się kocha. Miłość objawiająca się troską ukierunkowana jest ku osobom słabszym, potrzebującym owej troski. Natomiast odpowiedzialność jest aktem dobrowolnym, chęcią zaspokojenia wyrażonych lub niewyrażonych potrzeb drugiej osoby (tamże, s. 38).

Taki człowiek jest zdolny odpowiedzieć miłością na miłość. „Nie wystarczają [mu] relacje czysto funkcjonalne. Potrzebuje więzi międzyosobowych sięgających głęboko do jego wnętrza, wyrażających całkowicie bezinteresowny dar z siebie. [...] Cała ogromna sieć ludzkich relacji rodzi się i nieustannie odradza dzięki tej więzi, poprzez którą mężczyzna i kobieta uznają, że są dla siebie nawzajem stworzeni, i postanawiają połączyć swoje drogi, tworząc jedną wspól-

notę życia” (Jan Paweł II, 2001, s. 14). Wzajemne oddanie się sobie stanowi komunię ciał, charakterów, serc, umysłów, dążeń i dusz.

Związek ciał spełniany z czułością i szacunkiem, przywraca ich pierwszemu „tak” siłę i młodość. Związek charakterów odnosi się do miłości drugiego człowieka takiego, jakim on jest. „Do tego stopnia, by w sobie samym rozwijać to, co może być antidotum na słabości czy braki osoby kochanej” (Jan Paweł II, 1980). Związek serc jest niezwykle istotny, bowiem „żadne z dwojga małżonków nie może wymagać miłości takiej samej, jaką on kocha, i dlatego obie strony muszą zrezygnować z ukrytych pretensji, które dzielą ich serca” (tamże). Natomiast rozumienie jedności umysłów i dążeń związane jest z ukazaniem małżonków jako dwóch różnych sił połączonych „we wzajemnej służbie, służbie ognisku domowemu, środowisku społecznemu i Bogu. Zasadnicza zgoda musi przejawiać się w zdecydowaniu, z jakim się dąży do wspólnych celów” (tamże).

Pozostaje jeszcze związek dusz, „które same złączone są z Bogiem. Każde z małżonków musi zachować dla siebie te chwile samotności z Bogiem, kiedy w rozmowie z Nim «z serca do serca» współmałżonek schodzi jakby na dalszy plan” (tamże).

Miłość małżeńska i rodzinna nie jest sprawą prywatną między mężczyzną i kobietą, ale ma zawsze wymiar społeczny w odniesieniu tak do Kościoła, jak i społeczności świeckiej (Parysiewicz, 2010, s. 237).

3. WARUNKI SZCZĘŚCIA W RODZINIE

O szczęściu warto mówić, rozważać, zabiegać o nie po to, by móc go doświadczyć. Ale żeby go doświadczyć, wszyscy muszą być szczęśliwi w rodzinie i z rodziną. Co zatem wpływa na szczęście w małżeństwie? W literaturze przedmiotu znajdziemy bardzo wiele czynników warunkujących szczęście w rodzinie. M. Braun-Gałkowska wymienia następujące: świadomość, że małżeństwo jest relacją najważniejszą, umiejętność dobrej komunikacji, właściwe granice, aktywność i elastyczność oraz przestrzeganie zasad moralnych (Braun-Gałkowska, 2000, s. 35-44). Jednak na potrzeby niniejszego artykułu uwaga zwrócona zostanie na jeszcze inne, równie ważne czynniki, takie jak: nierozzerwalność małżeństwa, wartość dialogu, wychowywanie dzieci.

Drogą do szczęścia jest nierozzerwalne małżeństwo.

W dzisiejszych czasach mówienie o nierozzerwalności małżeństwa wydaje się *passé*. Dziś mówimy o związkach, partnerstwie, wspólnym życiu, ale często inaczej rozumianym niż wspólnota życia, a „ataki na małżeństwo i rodzinę stają

się z każdym dniem coraz silniejsze i coraz bardziej radykalne zarówno na płaszczyźnie ideologicznej, jak i w sferze prawodawstwa” (Jan Paweł II, 2004). W związku z tym ta najmniejsza komórka życia społecznego musi być strzeżona i broniona, przypominana i uświadamiana. To najpierw „podstawowym obowiązkiem Kościoła jest potwierdzanie z mocą [...] nauki o nierozzerwalności małżeństwa. Tym, którzy w naszych czasach uważają za trudne lub niemożliwe wiązanie się z jedną osobą na całe życie, i tym, którzy mają poglądy wypaczone przez kulturę odrzucającą nierozzerwalność małżeństwa i wręcz ośmieszającą zobowiązanie małżonków do wierności, należy na nowo przypomnieć radosne orędzie o bezwzględnie wiążącej mocy owej miłości małżeńskiej, która w Jezusie Chrystusie znajduje swój fundament i swoją siłę” (Jan Paweł II, 1981, nr 20). Trzeba nauczać o znaczeniu ciała, które nie oznacza „jedynie fizycznej natury człowieka, ale całą jego tożsamość duchową i cielesną. Małżonkowie tworzą nie tylko wspólnotę ciał, ale prawdziwą jedność osób. Jest to jedność tak głęboka, że stają się oni w doczesnej rzeczywistości niejako odbłaskiem Boskiego «My» trzech Osób Trójcy Świętej” (Jan Paweł II, 2000). Wreszcie przypominać, że „małżeństwo «jest» nierozzerwalne: ten przymiot wyraża jeden z wymiarów jego obiektywnego istnienia, a nie jakiś fakt czysto subiektywny. W konsekwencji dobro nierozzerwalności jest dobrem samego małżeństwa; niezrozumienie zaś jego nierozzerwalnego charakteru jest niezrozumieniem istoty małżeństwa. Z tego wynika, że «ciążar» nierozzerwalności i ograniczenia, które się z nią wiążą dla ludzkiej wolności, nie są niczym innym, jak odwrotną stroną medalu – by się tak wyrazić – w odniesieniu do dobra i możliwości wpisanych w instytucję małżeństwa jako taką. W tej perspektywie nie ma sensu mówić o «narzucaniu» przez prawo ludzkie, ponieważ ono musi odzwierciedlać i chronić prawo naturalne i Boże, które jest zawsze wyzwalającą prawdą” (Jan Paweł II, 2002, p. 4).

Trzeba zadać sobie trud, aby „przezwyciężyć postrzeżenie nierozzerwalności jako ograniczenia wolności zawierających go stron, a zatem jako ciężaru, który czasami może stać się nie do udźwignięcia. W takim ujęciu nierozzerwalność jest postrzegana jako prawo zewnętrzne w stosunku do małżeństwa, jako «narzucenie» pewnej normy przeciwnej «słusznym» oczekiwaniom ostatecznego zrealizowania się osoby. Do tego dochodzi dosyć rozpowszechnione przekonanie, że nierozzerwalność małżeństwa dotyczy tylko wierzących, a zatem nie mogą oni starać się «narzucić» jej całemu społeczeństwu cywilnemu” (Jan Paweł II, 2002, p. 2). Tak więc prawdziwa miłość jest na zawsze, a małżonkowie okazują sobie wzajemną miłość i wsparcie tak, że nawet trudności, z jakimi przychodzi im się borykać, nie odbierają im radości istnienia.

Wartość dialogu

Jak zauważa papież Franciszek w *Amoris letitia*: „Dialog jest sposobem uprzywilejowanym i niezbędnym, by żyć, rozwijać i wyrażać miłość w małżeństwie i w życiu rodzinnym” (Franciszek, Kraków 2016, nr 136). Ma on na celu zrozumienie swego partnera, zbliżenie się do niego i współdziałanie z nim (Buczek, 2006, s. 10), a do tego potrzeba ciszy wewnętrznej, aby „bez hałasu usłyszeć w sercu i umyśle: ogołocić się z wszelkiego pośpiechu, odłożyć na bok swoje własne potrzeby i priorytety, stworzyć przestrzeń” (Franciszek, Kraków 2016, nr 137). Tak więc można tu mówić o trzech płaszczyznach określających dialog: płaszczyźnie uczuć, słów oraz zachowań (Kalinowski, 1989, s. 157-158). Płaszczyzna uczuć ma związek z życiem emocjonalnym i w jej obszar wpisane są następujące warunki skutecznego dialogu: zaufanie, akceptacja, empatia, szczerść, bezinteresowność, szacunek, ogólna postawa dialogiczna. Płaszczyzna słów odnosi się do komunikacji czysto werbalnej. W jej obszar wpisane są następujące warunki skutecznego dialogu: aktywne słuchanie, zadawanie pytań, argumentowanie, jasność wypowiedzi, ton głosu. Natomiast płaszczyzna zachowań ma obrazować „zgodność czynów człowieka z jego wewnętrznymi przekonaniem i wypowiedzianymi słowami” (tamże, s. 162). Do warunków skutecznego dialogu na przywołanej płaszczyźnie należą: brak rozdźwięku między słowem a czynem, realna obecność, kontakt interpersonalny i jego systematyczność, wspólne spędzanie czasu, dzielenie się doświadczeniami życia, pojmowanie dialogu jako radość a nie kara.

Jan Paweł II proponuje zacząć praktykę „dialogu małżeńskiego”, bowiem „przez szczerą rozmowę małżonkowie mogą wyrażać swą miłość, nie osądzając partnera i nie bojąc się jego osądu, kierując się słuszną troską o prawdę we wzajemnych stosunkach, okazując czułość i serdeczność, które sprzyjają dialogowi i rozwojowi osobowości i są źródłem szczęścia” (Jan Paweł II, 1998, s. 11).

Wychowanie dzieci

Kolejnym warunkiem szczęścia jest wychowanie dzieci. W nauczaniu papieża Franciszka wychowanie to dawanie życia. U jego podstaw leży miłość wymagająca, zaangażowana, wytrwała, budząca pasję. Tego zadania dawania życia z miłości i w miłości podejmują się najpierw rodzice – jedyni, niezastąpieni, niepowtarzalni, dyspozycyjni wobec wspólnego dzieła, biorący odpowiedzialność za powierzone im życie (Bergoglio, 2013, s. 21), poszukujący mądrości.

Termin „wychowywać” pochodzi od łacińskiego słowa *educere*, oznaczającego: „wydobywać na zewnątrz”, „wyprowadzać z czegoś”, „poprowadzić

dokądś”. Powyższe terminy już pokazują, o co chodzi w procesie wychowania, a chodzi o „wydobycie na zewnątrz”, a nie tylko „wkładanie do wewnątrz”.

Człowiek jest istotą w procesie rozwoju, czyli to, co znajduje się „wewnątrz” wychowanka, jest czymś i ma jakąś wartość. W związku z tym istnieje niebywała ciągłość pomiędzy prokreacją a odpowiedzialnością za wychowanie, czyli płodność miłości małżeńskiej nie ogranicza się tylko do prokreacji, ale rozciąga się na owoce moralnego, duchowego i nadprzyrodzonego życia, jakie rodzice przekazują swoim dzieciom poprzez wychowanie (KKK, nr 1653).

Tak więc wychowanie ma na celu integralny rozwój osoby ludzkiej, czyli „całościowy, zewnętrzny i wewnętrzny rozwój człowieka i przystosowanie do życia według przyjętego wzoru. [...] Integralny charakter wychowania wyraża się w tym, że obejmuje ono całego człowieka, z jego niepowtarzalnym życiem fizycznym, psychicznym, społecznym, duchowym, religijnym i chroni go przed wszelkiego rodzaju modnymi dziś, a zarazem zgubnymi «redukcjonizmami», mającymi swoje zakorzenienie w błędnym rozumieniu osoby ludzkiej” (Rynio, 2004, s. 13). Nie powinno więc się ograniczać wyłącznie do troski o stymulowanie rozwoju czynnikami zewnętrznymi, ale ułatwić i pomóc duchowi, aby wzrastał od wewnątrz. Tak rozumiane wychowanie jest przeciwieństwem czystej techniki, anonimowości, niekontrolowanej spontaniczności, zaspokojenia instynktów i zachcianek młodości. Wychowanie odpowiedzialne zachęca do myślenia, zaangażowania i do autentycznej pracy nad sobą (Kunowski, 1997, s. 23). W tym miejscu za Y. Storkiem należy zaznaczyć, że „posiadanie dzieci to najbardziej twórcze ze wszystkich zadań człowieka, dlatego że oznacza tworzenie innych «ja», co jest długim i pełnym miłości trudem wychowania, nauczania i pomocy. W zadaniu tym w szczególny sposób dokonują się wszystkie akty miłości” (Stork, 1996, s. 287). Podjęcie przez małżonków obowiązków wychowawczych wskazuje na to, że są one istotne, podstawowe i pierwotne w stosunku do pozostałych podmiotów, niezastąpione i niezbywalne (Jan Paweł II, 1981, nr 36). Widzimy zatem tu dwa podmioty. Jeden z nich odnosi się do człowieka, który realizuje się jako osoba, a drugi do wspólnoty osób – najpierw rodziny, a później do społeczeństwa. Te dwa nie mogą być oddzielone, bowiem jeden jest zrozumiały przez drugi (Gocko, 2006, s. 39). Celem takiego wychowania jest samospełnienie się podmiotu w rozumieniu indywidualnym i społecznym.

ZAMIAST ZAKOŃCZENIA

Miłość małżeńska jest czymś podstawowym, i co do tego nie mamy wątpliwości. Dziś natomiast często obserwuje się „deprecjonowanie ludzkiej miłości i tłumienie autentycznej zdolności kochania” (Benedykt XVI, 2005). Zagrożona została czystość przedmałżeńska, seksualność małżeństwa, wierność małżeńska, dożgonność czy zagrożony został sposób realizowania płodności. Niemniej dalej małżeństwo jest instytucją szczególnie ważną i głęboką. Jest taką z powodu specjalnego wyrazu wspólnoty fizycznej i duchowej, z powodu szerszego prawa uzupełniania się i dopełniania, z powodu głębszych i duchowych związków, jakie zachodzą w sferze przeżyć, wiążących człowieka tak ze światem wartości, ideałów, jak i z samym Bogiem.

BIBLIOGRAFIA

- BENEDYKT XVI (2005). Rodzina chrześcijańska wspólnotą wychowania i wiary. Do uczestników Kongresu Diecezji Rzymskiej, 06.06.2005. *L'Osservatore Romano*, 9.
- BERGOGLIO PAPIEŻ FRANCISZEK (2013). *Wymagania i pasja. O wychowaniu chrześcijańskim*. Kraków: Esprit.
- BRAUN-GALKOWSKA, M. (2000). Jak być szczęśliwym w rodzinie? W: R. RYSZKA (red.), *Polska Rodzina na progu Trzeciego Tysiąclecia* (s. 33-45). Lublin: Norbertinum.
- BUCZEK, W. (2006). Dialog w wychowaniu. *Wychowawca* 166, (10), 1-20.
- FRANCISZEK (2016). *Rodzina uratuje świat*. Gliwice: Fundacja Instytut Globalizacji.
- FRANCISZEK (2016). *Amoris Letitia*. Posynodalna Adhortacja Apostolska O miłości w rodzinie. Kraków: Wydawnictwo M.
- FRANCISZEK (2014). „Komplementarność mężczyzny i kobiety tkwi u podstaw małżeństwa i rodziny”, 17.11.2014. KAI [dostęp: 1.06.2018].
- FROMM, E. (1992). *O sztuce miłości*. Warszawa: Sagittarius.
- GOCKO, J. (2006). Rozwój społeczny człowieka. W: M. KALINOWSKI (red.), *Wzrastanie człowieka w godności, miłości i miłosierdziu* (s. 39-53). Lublin: Wydawnictwo KUL.
- JAN PAWEŁ II (1994). Miłość jest darem z samego siebie. Rozważania przed modlitwą niedzielą, 13.02.1994.
- JAN PAWEŁ II (2001). Małżeństwo i rodzina we wspólnocie Kościoła. Homilia wygłoszona podczas Mszy z okazji Jubileuszu Rodzin, 15.10.2000. *L'Osservatore Romano*, 1.
- JAN PAWEŁ II. Małżonkowie poznajcie swoją godność. Portal katolicki Adonai.pl [dostęp: 18.05.2018].
- JAN PAWEŁ II (2004). Przemówienie do przedstawicieli Włoskiego Forum Stowarzyszeń Rodzinnych, 18.12.2004. *L'Osservatore Romano*, 2005, 1.
- JAN PAWEŁ II (2000). Małżeństwo i rodzina we wspólnocie Kościoła. Jubileusz rodzin, 15.10.2000. *L'Osservatore Romano*, 2001, 1.
- JAN PAWEŁ II (2002). Nerozerwalność małżeństwa dobrem dla wszystkich. Przemówienie do Trybunału Roty Rzymskiej, 28.01.2002. *L'Osservatore Romano*, 3.
- JAN PAWEŁ II (1998). List do „Equipes Notre-Dame”, 19.09.1997. *L'Osservatore Romano*, 2.

- JAN PAWEŁ II (1980). Przemówienie do małżonków, Kinszasa, 3.05.1980. *Acta Apostolicae Sedis*, 72.
- KALINOWSKI, J. (1989). Dialogowe przygotowanie do życia rodzinnego w tzw. pielgrzymkowej grupie młodzieży na przykładzie parafii Świecie-Przechowo (s. 179-202). W: *Dialogi pedagogiczne. Trudne sprawy młodych*. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej.
- Katechizm Kościoła Katolickiego* (1994). Poznań: Pallottinum.
- Konferencja Episkopatu Hiszpanii*. LXXVI Zgromadzenie Plenarne, Instrukcja duszpasterska Rodzina, sanktuarium życia i nadziei społeczeństwa, 27.04.2001.
- KUNOWSKI, S. (1997). *Podstawy współczesnej pedagogiki*. Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie.
- PARYSIEWICZ, B. (2004). *Wychowanie do miłości. Studium z duszpasterstwa rodzin*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- RYNIO, A. (2004). *Integralne wychowanie w myśli Jana Pawła II*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- STORK, Y. (1996). *Fundamentos de antropologia. Un ideal de la excelencia humana*. Pamplona: Eunsa, Universidad de Navarra.

MAŁŻEŃSTWO – WSPÓLNOTOWYM PODAŻANIEM RAZEM W MIŁOŚCI

Streszczenie

Miłość w małżeństwie stanowi podstawę funkcjonowania tak małżonków, jak i całej rodziny. Ona sama będąc inicjatorką tego, co pociąga, urzeka, zwraca uwagę, rodzi nadzieję, budzi oczekiwania, domaga się rozwoju. Jest wewnętrzną postawą ogarniającą każdego człowieka, który pragnie być darem dla innych. Ona czyni, że człowiek czuje się szczęśliwym, ale o to szczęście musi dbać. Szczęście w rodzinie uwarunkowane jest wieloma czynnikami, m.in. świadomością, że małżeństwo jest relacją najważniejszą, umiejętnością dobrej komunikacji, właściwymi granicami, aktywnością i elastycznością oraz przestrzeganiem zasad moralnych, a także nierozzerwalnością małżeństwa, wartością dialogu, wychowywaniem dzieci. Wskazane treści zostaną zaznaczone w niniejszym artykule.

Słowa kluczowe: małżeństwo; rodzina; miłość

MARRIAGE – COMMON FOLLOWING TOGETHER IN LOVE

Summary

Love in a marriage is a foundation of functioning both spouses and a whole family. The family is a prime mover of what pay attention, bring hope, arouse expectations, demand progress. It is an inner need which overwhelms each man who wants to be a gift for everybody. A family make a man feels happy but he needs to care for it. Happieness in a family is based on a lot of factors, for example awareness that in marriage the most important is relationship, good communication, appropriate borders, engagement and flexibility and code of ethics or. values as well as indissolubility of marriage, a value of dialogue, parenting. Such contents are emphasized in the article.

Key words: marriage; family; love